

myśle chemicznym (23%) i przemyśle budowy maszyn (26%). Sytuacja w budownictwie była znacznie gorsza. Wzrost produkcji wyniósł tutaj 1%, a plan na r. 1958 wykonano tylko w 43%. Zasadniczą przyczyną niewykonania zadań planowych było niedocenianie znaczenia budownictwa przez władze, zwłaszcza miejscowe. Nie wykorzystano w sposób należyty czasu pracy, jak również parku maszynowego.

Przekształcanie gospodarki rolnej na typ socjalistyczny przybiera coraz szybsze tempo. Ilość rolniczych spółdzielni produkcyjnych wzrosła na dzień 30. 6. br. o 22% w stosunku do stanu z końca r. 1957, a zagospodarowany przez nie obszar wzrósł w tymże okresie z 25,2% do 29,8% ogólnego obszaru powierzchni użytkowej. W porównaniu z I. półroczem 1957 r. produkcja mleka wzrosła o 18%, prawie wyłącznie dzięki zwiększonej wydajności liczonej na krowę, oraz produkcja bydła rzeźnego o 11%. Zwraca uwagę duże zainteresowanie rolnictwa kukurydzą. Obszar jej uprawy wzrósł w stosunku do roku ubiegłego o 213% w spółdzielniach produkcyjnych i o 229% w gospodarstwach państwowych.

W dziedzinie handlu zagranicznego również osiągnięto poważne sukcesy. Obroty, łącznie z handlem z NRF, wzrosły o 10% w stosunku do I. półrocza ub. r., w czym handel z krajami socjalistycznymi o 9%. Wprawdzie udział handlu z rynkiem socjalistycznym jest dalej dominujący (73%), jednak obroty z krajami kapitalistycznymi wzrosły silnie. Szczególnie duży wzrost notuje się w handlu z krajami zamorskimi — 48% — w czym kraje azjatyckie miały udział 43 % i afrykańskie 54%.

Zaopatrzenie ludności poprawia się stale. Ustawa o zniesieniu kart żywnościowych z maja br. wraz z szeregiem dalszych zarządzeń zmierzających do poprawy stopy życia podniosła siłę kupna ludności pracującej o 1,7 mlrd DM do końca br. Równoległe zwiększyła się podaż artykułów żywnościowych: tłuszczów roślinnych o 11%, mleka o 12%, jaj o 13%, cukru o 3%. Podaż konsumpcyjnych towarów przemysłowych również poważnie wzrosła, jednak możliwości produkcyjne przemysłu jeszcze nie są tu w pełni wykorzystane.

Omówione wyżej sprawozdanie Urzędu Statystycznego potwierdziło w całej rozciągłości przewidywany przez V Zjazd Partynj SED rozwój stosunków gospodarczych. Tempo wzrostu siły gospodarczej NRD wzmogło się w bieżącym roku bardzo poważnie, jak wynika z porównania wskaźników wzrostu produkcji przemysłowej w roku ubiegłym — 8% — i w I. półroczu roku bieżącego — 12%. Daje to rękojmię, że ustalony na V. Zjeździe Partynjnym plan rozwoju gospodarczego NRD, zakładający wzrost stopy życiowej ludności do poziomu istniejącego w Niemczech zachodnich, jest realny i że będzie wykonany.

T. K.

UDZIAŁ KAPITAŁÓW AMERYKAŃSKICH W PRZEMYŚLE NRF

W związku z tworzeniem się organizacji „Wspólnego Rynku europejskiego” znacznie wzmożła się aktywność amerykańskiego kapitału w NRF. Jak podaje „Die Wirtschaft” z dn. 26 VI 1958 r., źródłem tej aktywności jest obawa, że import do obszaru Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej będzie utrudniony, gdy obowiązująca będą jednolite cła zewnętrzne, a równocześnie cła między członkami Wspólnoty będą systematycznie obniżane. Kapitał amerykański usiłuje stworzyć sobie na obszarze Wspólnoty podstawę wyjściową dla rozbudowy swoich rynków zbytu w Europie zachodniej. Równocześnie monopole amerykańskie wykorzystują sposobność, by wyminąć ciężkie skutki kryzysu we własnym kraju i móc z nieosłabioną prężnością wziąć udział w rozwoju życia gospodarczego w Europie zachodniej, jakiego spodziewają się uczestnicy Wspólnoty po liberalizacji międzypaństwowych stosunków gospodarczych.

Niemal nie ma miesiąca, aby nie doszły do wiadomości publicznej nowe fakty lokat kapitałowych amerykańskich koncernów lub umów licencyjnych i patento-

wych na obszarze Wspólnoty, a zwłaszcza w Niemczech zachodnich, gdzie nastąpiła ostatnio znaczna liberalizacja przepisów w tym zakresie (zniesienie tzw. „Libka-mark”).

W okresie od r. 1950 do 1957 wzrosły bezpośrednie lokaty kapitału amerykańskiego w NRF z 860 mln DM do 2.300 mln DM. Liczby te pochodzące z amerykańskich statystyk ujmują tylko wartości księgowo, znacznie niższe od wartości faktycznych. Tak np. wartość Opel-Werke AG, których kapitał akcyjny wynoszący 200 mln DM w całości jest w posiadaniu General Motors Corp., figuruje w bilansach właściciela w wysokości ewidencyjnej jednego dolara.

Poza tym kapitał amerykański płynie do Niemiec zachodnich również przez inne kraje zachodnioeuropejskie, w znacznej części przez Szwajcarię. Np. znana firma Maggi uchodzi za kapitał szwajcarski, a tymczasem faktycznie spółka holdingowa Maggi opanowana jest przez amerykański koncern Nestle. Znaczny wpływ na przemysł europejski zabezpieczają sobie amerykańskie koncerny przez umowy licencyjne, patentowe, umowy o wzajemne poradnictwo itp.

Przewaga kapitału amerykańskiego jest najwyraźniejsza w przemyśle olejów ziemnych. Niemal nie ma w zachodnich Niemczech przedsiębiorstwa tej branży, które nie byłoby w jakiejś formie zależne od kapitału amerykańskiego. Do najważniejszych przedsiębiorstw o amerykańskim kapitale należy tutaj Esso-AG, filia Standard Oil Comp. oraz Mobil Oil AG, które podobnie jak Standard Oil Comp. należy do grupy Rockefellera. Wpływ amerykański na zaopatrzenie Niemiec zachodnich w oleje ziemne wzrosło jeszcze więcej przez budowę rurociągów ropnych z Rotterdamu i Wilhelmshaven do Zagłębia Ruhry, finansowaną w dużym procencie przez spółki amerykańskie.

W przemyśle samochodowym obie amerykańskie spółki Opel i Ford przeprowadzają obszerne inwestycje, aby postawić swoje przedsiębiorstwa na najwyższym poziomie technicznym i w ten sposób przygotować się do lepszych możliwości zbytu, jakie stworzy Wspólny Rynek.

Firmy Curtiss-Wright Corp. i Daimler-Benz AG zawarły porozumienie co do sprzedaży swoich fabrykatów, według którego firma Curtiss sprzedawać będzie samochody Daimler-Benz przy pomocy kontrolowanej przez siebie organizacji sprzedaży Studebaker-Packard Corp. a firma Daimler-Benz przejmie sprzedaż motorów lotniczych koncernu amerykańskiego dla armii NRF.

Coraz większe zainteresowanie kapitału amerykańskiego budzi zachodnioniemiecki przemysł maszynowy ze względu na swoją wysoką wydajność. Przemysł ten, zniszczony przez wojnę i demontaże, odbudowany został w okresie koniunktury i doprowadzony do wysokiego stopnia doskonałości technicznej. W ostatnich latach rozmaite koncerny amerykańskie zawarły porozumienia z odpowiednimi branżowo firmami zachodnioniemieckimi co do współpracy i wymiany portfelów akcji.

Również w dziedzinie techniki atomowej, stosunkowo mało rozwiniętej w Niemczech zachodnich, próbuje kapitał amerykański zdobyć wpływ.

Wpływy amerykańskie rosną także w przemyśle żelaza i stali. Największe w tej gałęzi przemysłu koncerny niemieckie Thyssena, Kruppa i Klöcknera zawarły umowy o wymianie doświadczeń z produującymi amerykańskimi spółkami jak Bethlehem Steel Corp.

W przemyśle papierniczym, koncern Container Corp. of America wykupił szereg przedsiębiorstw zachodnioniemieckich i buduje obecnie najnowocześniejszą wyposażoną fabrykę kartonów w Hoya nad Wezerą.

Łączny udział kapitału amerykańskiego w kapitale zakładowym przedsiębiorstw zachodnioniemieckich (ca 35 mlrd DM) osiągnął około 8%. Liberalizacja przepisów o imporcie kapitałów wzmocni jeszcze przyływ obcych kapitałów, zwłaszcza amerykańskich. Zniesienie celi wewnętrznych na obszarze Wspólnego Rynku przy wysokich cłach zewnętrznych stworzy dla wielkich koncernów warunki sprzyjające utrzymaniu cen monopolistycznych.

Niedawno odbyła się narada przedstawicieli grup przemysłowych amerykańskich i zachodnioeuropejskich z udziałem Dawida Rockefellera, „króla nafty”. Głównym tematem obrad było oddziaływanie kryzysu amerykańskiego na kraje zachodniej Europy oraz współpraca koncernów amerykańskich i zachodniemieckich w celu zapewnienia im supremacji na rynkach europejskich. Szczególny nacisk położono na współpracę w zakresie zbrojeń atomowych.

Według projektów koncernów amerykańskich zyski ich przedsiębiorstw w zachodnich Niemczech z udziałów, patentów, licencji mają wpływać w twardych dewizach do USA. Jak wysokie mogą być te sumy, widać choćby z przykładu koncernu Kodak AG, który przekazał w r. 1957 swemu jednemu akcjonariuszowi amerykańskiemu Eastman Kodak Co 3,6 mln DM z tytułu 18⁰/₀-owej dywidendy. Osiągnięcie tak wysokiego zysku mogło oczywiście nastąpić jedynie przez bezwzględną eksploatację siły roboczej.

Penetracja kapitału amerykańskiego w gospodarke NRF i związana z nią groźba zwiększenia wyzysku pracy nie może nie budzić sprzeciwów ludzi pracy. Zapowiada to zaostrenie walki przeciw systemowi politycznemu, któremu należy przypisać winę podporządkowania interesów ludności interesom obcych kapitałów.

Tadeusz Krajczycki

TRZY NAJWIĘKSZE BANKI ZACHODNIONIEMIECKIE

Wśród 313 zach.-niemieckich banków pierwsze miejsce zajmuje niezmiennie od wielu lat *Deutsche Bank*, drugie *Dresdner Bank*, a tuż za nim grupa *Commerzbank*. Banki te od swego powstania stałe popierały czynnie każdą akcję ekspansji i agresji niemieckiego imperializmu. Po r. 1945 z zachodniemieckich oddziałów tych banków utworzono samodzielne instytucje regionalne dla stworzenia pozorów nakazanej przez okupacyjne władze alianckie dekoncentracji. Mimo podziału *de jure*, faktyczna jedność rzekomo samodzielnych 30 banków została utrzymana. W roku ubiegłym formalna jedność została ponownie przywrócona.

Jak podaje *Deutsches Wirtschaftsinstitut*, Bericht 10, akcję rekoncentracji rozpoczął *Deutsche Bank*. Instytucje kredytowe pochodzące z dekoncentracji *Deutsche Bank* postanowiły w kwietniu 1957 r. z ważnością od 1 stycznia 1957 r. przeprowadzić powrotną fuzję. Za tym przykładem poszedł wkrótce *Dresdner Bank*, a *Commerzbank* pozostał na razie ze względów personalnych na wzajemnej wymianie portfeli akcji między instytucjami pochodnymi.

Jeżeli idzie o *Deutsche Bank*, fuzja nastąpiła w ten sposób, że *Süddeutsche Bank AG* w Monachium zmienił nazwę na *Deutsche Bank*, przeniósł swoją siedzibę z Monachium do Frankfurtu n/M. i po podwyższeniu kapitału akcyjnego z 80 mln na 200 mln DM wchłonął *Norddeutsche Bank AG*, West w Düsseldorfie, który do kwietnia 1956 r. nosił nazwę *Rheinisch-Westfälische Bank AG*. Przy rekoncentracji *Dresdner Bank* instytucją przejmującą był *Rhein-Main Bank AG* w Frankfurcie n/M., który zmienił nazwę na *Dresdner Bank AG*, podwyższył kapitał akcyjny do 150 mln marek i przejął *Rhein-Ruhr Bank AG* w Düsseldorfie i *Hamburger Kreditbank AG*. W grupie *Commerzbank* pozostały na razie trzy „samodzielne” instytucje. Instytucją macierzystą jest *Commerzbank-Bankverein AG* w Düsseldorfie z kapitałem akcyjnym 90 mln DM. W jego posiadaniu znajduje się większość akcji dwóch daszych instytucji: *Commerz- und Creditbank AG* w Frankfurcie n/M. o kapitale akcyjnym 20 mln DM i *Commerz- und Discontobank AG* w Hamburgu o kapitale 30 mln DM.

Omawiane trzy wielkie banki, dysponujące siecią około siedmuset filii, kas depozytowych oraz instytucji siostrzanych są nie tylko największymi instytucjami kredytowymi w zachodnich Niemczech, lecz pod względem wyposażenia kapitałowego i rozległości interesów stoją również na pierwszym miejscu wśród banków zachodnio-